

Michał Lipa

dr, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**EGIPT WOBEC GŁÓWNYCH OSI RYWALIZACJI
MIĘDZYNARODOWEJ NA BLISKIM WSCHODZIE
PO ARABSKIEJ WIOŚNIE**

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza polityki Egiptu względem głównych osi międzynarodowej rywalizacji na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie. Osie rywalizacji wyodrębniono na podstawie potencjału podmiotów zaangażowanych w stosunki o charakterze rywalizacyjnym. Jedna z nich ma charakter rywalizacji globalnej, rezonującej na Bliski Wschód, a druga regionalnej. Należy założyć, iż nie można ich rozpatrywać oddzielnie, ponieważ rywalizacje ponadregionalne wpływają na strukturę stosunków międzynarodowych na poziomie regionów – regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Bliski Wschód jest modelowym przykładem takiego oddziaływania¹.

W przypadku rywalizacji o charakterze globalnym, aczkolwiek oddziałującym na regionalne kompleksy bezpieczeństwa – należy zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone, dążące do zachowania statusu światowego supermocarstwa, a także na Federację Rosyjską, która dąży do tego, aby ze statusu mocarstwa regionalnego przekształcić się w mocarstwo globalne – zdolne do prowadzenia aktywnej polityki w skali światowej. O ile w dającej się przewidzieć przyszłości nie może być

¹ B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge 2003, s. 185–218.

mowy o uzyskaniu przez Federację Rosyjską statusu jedyne go supermocarstwa (władze rosyjskie nie mają – zapewne – takich intencji), o tyle podważenie globalnej pozycji Stanów Zjednoczonych w roli światowego hegemon a staje się coraz bardziej możliwe. Tym bardziej, iż próbują to robić nie tylko Rosjanie, lecz także Chińczycy. Nie bez powodu Federacja Rosyjska oraz Chińska Republika Ludowa nierzadko blisko ze sobą współpracują, mając tych samych partnerów na różnych kontynentach – także na Bliskim Wschodzie, czego przykładem jest Iran (a ostatnio również „piwotalna” Turcja).

Natomiast na poziomie regionalnym mamy do czynienia z rywalizacją saudyjsko-irańską o hegemonię na obszarze Bliskiego Wschodu; jest to zatem rywalizacja stricte regionalna, która oddziałuje na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa pozostałych państw Bliskiego Wschodu, co dodatkowo komplikuje fakt, iż aktorami biorącymi udział w tejże rywalizacji są nie tylko państwa, lecz również organizacje terrorystyczne (jak np. Al-Ka’ida czy tzw. Państwo Islamskie). Rywalizacja ta nakłada się na wrogość irańsko-izraelską oraz nie jest bez znaczenia z punktu widzenia ambicji regionalnych Turcji, jakkolwiek o ile Turcja prowadzi niejednoznacz ną politykę zagraniczną w regionie bliskowschodnim, plasując się niejako „pomiędzy” głównymi antagonistami, o tyle postawy Arabii Saudyjskiej i Islamskiej Republiki Iranu są jednoznaczne. Choć nie jest to przedmiotem niniejszego artykułu, warto podkreślić, iż w tym kontekście polityka Arabii Saudyjskiej i Izraela jest zbieżna, co oznacza, iż z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, obydw a państwa łączą wspólne cele i interesy. Sprzyja temu fakt, iż Izrael oraz Arabia Saudyjska mają tych samych sojuszników w zakresie polityki bezpieczeństwa – na Bliskim Wschodzie jest to Egipt, a na poziomie globalnym Stany Zjednoczone. Nie jest zatem wykluczone, iż w niedalekiej przyszłości Arabia Saudyjska i Izrael – dzięki mediacji amerykańsko-egipskiej – nawiążą pełne stosunki dyplomatyczne, zwłaszcza w kontekście postępującej polaryzacji między blokiem arabsko-sunnickim (reprezentowanych przez Arabię Saudyjską) a blokiem szyickim (z Iranem na czele) wspieranym przez Turcję, Rosję oraz Chiny, jak również – przynajmniej na chwilę obecną (2018) – przez Katar.

Rywalizacja irańsko-saudyjska przeważnie manifestuje się poprzez wspieranie zarówno przeciwnych sił politycznych w państwach, w których występują silne konflikty wewnętrzne, jak i innych państw w regionie Bliskiego Wschodu – w celu poszerzenia własnych stref wpływów. O ile Arabia Saudyjska utrzymuje ścisłe relacje z większością państw wchodzących w skład Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (RWAPZ), z wyjątkiem Kataru, o tyle Irańczykom udało się przekonać katarskie władze do zbliżenia z Islamską Republiką Iranu. Nie bez znaczenia jest w tym aspekcie fakt, iż o ile Katar otwarcie wspierał egipskich Braci Muzułmanów w kontekście Arabskiej Wiosny oraz transformacji politycznej w tym państwie, o tyle władze Arabii Saudyjskiej udzielały w tym czasie poparcia dla przedstawicieli egipskich struktur wojskowych oraz osób tworzących reżim Husniego Mubaraka przed 2011 r. Nie powinien dziwić przy tym fakt, iż Abd

al-Fattah as-Sisi, obecny prezydent Egiptu, a wcześniej przywódca zamachu stanu (w połowie 2013 r.) pełnił wcześniej funkcję attaché obrony w ambasadzie Arabskiej Republiki Egiptu w Ar-Rijadzie².

Arabska Wiosna przyczyniła się do osłabienia dotychczasowych sojuszy i stworzyła wielu aktorom możliwość odgrywania bardziej aktywnej roli w polityce bliskowschodniej. Skupiając się na samych aktorach państwowych, należy zauważyć, iż zarówno Iran (jako państwo aspirujące do roli mocarstwa regionalnego), jak i Rosja (aspirująca do roli mocarstwa globalnego) zdają się być beneficjentami destabilizacji politycznej na Bliskim Wschodzie, której początek sięga amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 r.

Egipt jest tylko jednym z wielu przykładów państw, które doświadczyły destabilizacji wskutek Arabskiej Wiosny – zarówno na poziomie wewnętrznym, jak i – w mniejszym stopniu – zewnętrznym. Jednak każda „rozgrywka”, jaka toczy się na Bliskim Wschodzie pomiędzy mocarstwami lub państwami aspirującymi do poprawy własnej pozycji w globalnym lub regionalnym układzie sił, musi brać pod uwagę Egipt. Przyczyn jest kilka. Po pierwsze, Egipt jest strategicznie położony na styku Afryki i Azji; po drugie, kontroluje Kanał Sueski i ma dostęp do dwóch akwenów wodnych – morza Śródziemnego oraz morza Czerwonego. Po trzecie, ponieważ sąsiaduje z Izraelem, dobre stosunki egipsko-izraelskie są kluczowe z punktu widzenia egzystencjalnych interesów Izraela. Po czwarte, Egipt dysponuje ogromną, szybko rosnącą populacją, która niebawem przekroczy 100 mln osób, co sprawia, że każdy poważny kryzys w tym państwie nie może pozostać bez echa zarówno w Europie, jak i na Półwyspie Arabskim, gdyż mógłby wygenerować problem niekontrolowanej migracji. Po piąte, Egipt (jako najludniejsze państwo arabskie) dysponuje znacznym potencjałem oddziaływania kulturowego. Zarówno prądy polityczno-ideologiczne, jak i postawy religijne popularne w Egipcie rezonują przynajmniej na cały świat arabsko-sunnicki. Egipt jest wreszcie kluczowym członkiem Ligi Państw Arabskich (LPA), której siedziba znajduje się w Kairze. Jej sekretarzem generalnym również jest Egipcjanin – Ahmad Abu al-Ghajj³. Egipt posiada przy tym bardzo liczne oraz dobrze wyposażone siły zbrojne, które mogą być wykorzystane w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym w regionie, o ile taka byłaby wola egipskich władz.

Owa – wydawałoby się uprzywilejowana – pozycja wymusza na władzach w Kairze prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która pozwala na maksymalne wykorzystanie powyższych okoliczności – tym bardziej, że potencjał Egiptu jest ograniczony z uwagi na słabą kondycję gospodarczą i szereg nierozwiązanych problemów rozwojowych. Jest to wciąż kraj rozwijający się, któremu daleko nie tylko do państw zachodnich, ale nawet do Turcji czy Iranu. W związku z powyższym

² *Profile: Abdel Fattah el-Sisi*, Al-Jazeera, 12.04.2018, <https://www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/07/201373112752442652.html> [dostęp: 10.09.2018].

³ *Arab League names Egypt's Ahmed Aboul Gheit as new chief*, Reuters, 10.03.2016, <https://www.reuters.com/article/us-arableague-chief-idUSKCN0WC22I> [dostęp: 10.09.2018].

Egipt prowadzi – zgodnie z założeniami realizmu – pragmatyczną i w pełni racjonalną politykę zagraniczną obliczoną na maksymalizację korzyści, możliwych do uzyskania z tworzenia relacji sojuszniczych z silniejszymi od siebie państwami – zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi czy Arabią Saudyjską. Można uznać, że relacje Stanów Zjednoczonych z Egiptem są niczym „papierek lakmusowy”, określający kondycję oraz siłę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, ponieważ egipskie władze podchodzą do sojuszy międzynarodowych czysto pragmatycznie, nie kierując się przy tym ani wspólnotą wartości, ani ideologią, ani przynależnością do wspólnych organizacji.

Władze egipskie, widząc że pozycja jedyne supermocarstwa – czyli USA – słabnie, zaczęły dążyć do swoistej dywersyfikacji relacji sojuszniczych, wymuszając na innych państwach rywalizację o swe „względy”. W tym sensie egipska polityka zagraniczna wynika z silnego poczucia podmiotowości w stosunkach międzynarodowych – silniejszego niż wynikałoby to z miernego potencjału gospodarczego tego państwa, który nie może być postrzegany jako wyznacznik pozycji Egiptu w regionalnym układzie sił oraz sojuszy. Nie oznacza to jednak, że Stany Zjednoczone utraciły pozycję głównego sojusznika Egiptu na arenie międzynarodowej. Różnica polega jedynie na tym, że Egipcjanie – dostrzegając słabnącą pozycję Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie – zaczęli więcej oczekiwać od władz w Waszyngtonie w zamian za utrzymanie sojuszu.

Egipt w relacjach sojuszniczych przed 2014 r.

W okresie prezydentury Mubaraka – prezydenta Arabskiej Republiki Egiptu w latach 1981–2011 – polityka zagraniczna Egiptu była zdeterminowana przez czynniki o charakterze politycznym, takie jak strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i rentierskimi państwami Półwyspu Arabskiego (zwłaszcza z Arabią Saudyjską, Kuwejtem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi), a także uregulowane relacje z Izraelem.

Dla Stanów Zjednoczonych Egipt stał się strategicznym sojusznikiem w drugiej połowie lat 70. XX w. – po tym, jak ówczesny prezydent – Anwar as-Sadat (Sadat) – podpisał w 1979 r. traktat pokojowy z Izraelem⁴. Dla Egiptu było to o tyle korzystne, że umożliwiło odzyskanie – utraconego w 1967 r. – półwyspu Synaj w 1982 r. Z kolei Izrael został oficjalnie uznany przez najludniejsze oraz posiadające najliczniejszą armię państwo wchodzące w skład LPA, co znacząco wpłynęło na poprawę jego bezpieczeństwa i pozwoliło izraelskim władzom skoncentrować się na tzw. problemie palestyńskim, co na początku lat 80. XX w. skutkowało m.in.

⁴ Szerzej na temat polityki zagranicznej Egiptu w pierwszych dekadach po 1952 r. zob. J. Zdanowski, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 251–267.

interwencją zbrojną w Libanie. Arabska Republika Egiptu była pierwszym arabskim państwem, które uznało Izrael; drugim – Jordania⁵.

W związku z powyższym Egipt uzyskał amerykańską gwarancję corocznego wsparcia na cele wojskowe oraz gospodarcze, przy czym o ile te drugie ulegały sukcesywnie pomniejszeniu, o tyle wsparcie o charakterze militarnym (szczególnie na sprzęt wojskowy i szkolenia dla żołnierzy – w tym kursy w USA) pozostało na poziomie oscylującym wokół 1,3 mld USD rocznie⁶. Było to istotne dla rządzących – zainteresowanych trwaniem reżimu niedemokratycznego i borykających się z utrzymaniem stabilności wewnętrznej w obliczu poważnych problemów rozwojowych. Egipska armia pozostawała bowiem głównym filarem egipskiego autorytaryzmu, a zatem wsparcie zagraniczne pomagało utrzymać polityczne *status quo* na arenie wewnętrznej⁷.

W zamian Egipt stał się dla USA przewidywalnym i wiarygodnym partnerem. Sojusz ten, jakkolwiek wymagał od egipskich władz podejmowania niepopularnych w społeczeństwie egipskim decyzji (jak np. w kontekście konfliktu w Iraku na początku lat 90. XX w.), był dla Egiptu korzystny z wielu powodów. Oprócz wspomnianego wsparcia materialnego, Stany Zjednoczone umożliwiły Egiptowi wejście w skład takich organizacji, jak Światowa Organizacja Handlu (w 1995), a także przychylnie odniosły się do kwestii redukcji części zadłużenia zagranicznego (na początku lat 90. XX w.), co dla pogrążonego w kryzysie gospodarczo-finansowym państwa miało duże znaczenie i pozwoliło mu ów kryzys przetrwać. Podobnie postąpiły takie państwa, jak Arabia Saudyjska i jej sojusznicy z RWAPZ, którym zależało, aby egipskie władze weszły w skład pierwszej koalicji wymierzonej w iracki reżim Saddama Husajna. Ponadto, gdyby nie poparcie Waszyngtonu, Egipt nie uzyskałby w 1991 r. tak znaczącego wsparcia finansowego z Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) – przy współudziale Banku Światowego.

Sojusz amerykańsko-egipski okazał się więc dla Egiptu korzystny głównie ze względów gospodarczych i materialnych, na czym zyskał przede wszystkim reżim Mubaraaka, ponieważ regularne wsparcie zewnętrzne pozwalało egipskim władzom łagodzić skutki złej sytuacji społeczno-ekonomicznej⁸.

Strategiczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, zapoczątkowany w przedostatniej dekadzie zimnej wojny, skutkował znaczącą deterioracją bliskowschodniej pozycji Związku Radzieckiego – poprzednika Federacji Rosyjskiej

⁵ M. Lipa, *Główne kierunki polityki zagranicznej Egiptu od 1979 r. Ciągłość czy zmiana?*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2014, nr 3, s. 87–102.

⁶ M. Lipa, *Polityka zagraniczna Egiptu*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, red. M. Wozniak-Bobińska, A.M. Sołtarz, Warszawa 2018.

⁷ Szerzej na ten temat zob. J. Brownlee, *Democracy Prevention: The Politics of the U.S.-Egyptian Alliance*, Cambridge 2012.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M. Lipa, *Autorytaryzm i liberalizacja gospodarcza w Egipcie*, Warszawa 2016.

w podmiotowości międzynarodowej. O ile w ostatniej dekadzie XX w. Rosja nie była w stanie odwrócić tego trendu, o tyle w XXI w. państwo rosyjskie rozpoczęło proces odbudowy mocarstwowości, co na realia bliskowschodnie przełożyło się dopiero w drugiej dekadzie XXI w. Wybuch wojny domowej w Syrii (jedyne państwa arabskiego, które uznawało Rosję za strategicznego partnera), jak i interwencja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) w Libii i destabilizacja wielu arabskich (prozachodnich) reżimów autorytarnych uznać należy za zjawiska korzystne dla Federacji Rosyjskiej i niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych – wcześniej uwikłanych w kosztowną oraz trudną okupację Iraku, będącą skutkiem interwencji zbrojnej w 2003 r. O ile interwencja NATO w Libii, czyli poza granicami Sojuszu, mogła być przez władze w Moskwie uznana za niebezpieczny – z punktu widzenia rosyjskich interesów – przejaw zachodniego imperializmu, o tyle wojna domowa w Syrii, którą poprzedził wyniszczający konflikt wewnętrzny w Iraku, stworzyła Rosji możliwość fizycznego – tj. militarnego – powrotu na bliskowschodnią arenę geopolityczną. Było więc kwestią czasu, że Rosjanie spróbują odzyskać utracone – w latach 70. XX w. – wpływy w Egipcie, którego władze coraz głośniej kontestowały warunki strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Po dymisji Mubaraka w lutym 2011 r., będącej skutkiem wybuchu społecznej rewolty na masową skalę, określanej mianem Arabskiej Wiosny czy rewolucji, tymczasową władzę w państwie przejęła Najwyższa Rada Sił Zbrojnych (NRSZ), składająca się z wysokich rangą oficerów egipskich sił zbrojnych, stanowiących elitę wojskowo-polityczną w państwie. Na jej czele stał marszałek polny oraz minister obrony Muhammad Husajn Tantawi, którego należy uznać za *de facto* głowę państwa do czasu wyboru nowego prezydenta.

Od lutego 2011 r. do lata 2012 r. ośrodek ten był odpowiedzialny za kreowanie polityki zagranicznej Egiptu, gdyż ówczesne gabinety były tylko przed nim odpowiedzialne (pomimo że przez kilka miesięcy obradował – wyłoniony na przełomie 2011 i 2012 r. – dwuizbowy parlament). O ile w tym czasie nie doszło do znaczących przeobrażeń egipskiej polityki zagranicznej, o tyle należy odnotować pogorszenie relacji ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, czego kulminacją były restrykcje wobec amerykańskich organizacji pozarządowych działających w Egipcie, a także spontaniczny „szturm” na izraelską placówkę dyplomatyczną w Kairze, którego dopuścili się protestanci niezadowoleni z egipskiej polityki wobec Izraela⁹. Nie powstrzymały go ani oddziały policyjne, ani wojsko. Dopiero wybory prezydenckie przeprowadzone w połowie roku przyniosły ponowne obsadzenie urzędu prezydenta. Następcą Mubaraka został Muhammad Mursi – jeden z liderów Partii Wolności i Sprawiedliwości (politycznej reprezentacji Braci Muzułmanów), który stanął na czele państwa 30 czerwca 2012 r.¹⁰

⁹ D. Kirkpatrick, *Into the Hands of Soldiers. Freedom and Chaos in Egypt and the Middle East*, London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney 2018, s. 61–63.

¹⁰ M. Lipa, *Autorytaryzm...*, *op. cit.*, s. 117–141.

W czasie rocznej prezydentury Mursiego można było zaobserwować próby redefinicji polityki zagranicznej, czynione w taki sposób, aby nie zniechęcić do siebie władz amerykańskich. Prezydent wywodzący się ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów – popieranego przez Katar i Turcję – dążył do poprawy relacji egipsko-irańskich, które od końca lat 70. XX w. były chłodne, co było zgodne zarówno z wcześniejszą polityką Stanów Zjednoczonych, jak również Arabii Saudyjskiej i Izraela.

Z perspektywy czasu trudno uznać bliskowschodnią politykę Baracka Obamy za spójną. Z jednej strony występował on przeciwko prorosyjskiemu i proirańskimi reżimowi Baszszara al-Asada w Syrii; z drugiej – dążył do poprawy stosunków z Iranem, co nie było przychylnie odbierane przez Saudyjczyków oraz Izraelczyków. Okazywał przy tym poparcie dla nowego egipskiego prezydenta i Braci Muzułmanów jako istotnej siły politycznej w demokratyzującym się Egipcie. Można zatem uznać, iż polityka bliskowschodnia Stanów Zjednoczonych po 2011 r. nie pozostawała bez wpływu na politykę zagraniczną prezydenta Mursiego, który – mogąc liczyć na przychylność amerykańskiej administracji – równocześnie dążył do poprawy stosunków na linii Kair – Teheran. Służyć temu miała wizyta Mursiego w Iranie, pod koniec sierpnia 2012 r.¹¹ Była to pierwsza oficjalna wizyta przywódcy Egiptu w Islamskiej Republice Iranu. Poprzedzała ją wprawdzie kurtuazyjna wizyta Mursiego w Ar-Rijadzie (w lipcu 2012), co i tak nie umniejszało znaczenia późniejszej podróży egipskiego prezydenta do Teheranu. Odbiła się ona szerokim echem na całym Bliskim Wschodzie. Można ją było bowiem odbierać jako zagrażającą łaadowi międzynarodowemu, gwarantującemu bezpieczeństwo Izraela, jak również interesom Arabii Saudyjskiej oraz jej sojuszników w RWAPZ – zwłaszcza Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kuwejtu. Wyjątkiem na forum RWAPZ był Katar, który – z uwagi na własne interesy (zwłaszcza energetyczne) i próby uniezależnienia się od Arabii Saudyjskiej – prowadził politykę zbliżenia z Iranem oraz wspierał egipskich umiarkowanych islamistów, których władze w Ar-Rijadzie (inaczej niż salafitów) postrzegały jako reprezentantów tendencji niekorzystnych dla saudyjskiej monarchii. Bracia Muzułmanie próbowali bowiem – przynajmniej w swej retoryce – łączyć wartości demokratyczne z islamem, co stanowiło wyzwanie dla doktryny wahabickiej, dalekiej takim rozwiązaniom. Ponadto blisko współpracowali z emirem Kataru, na którego wsparcie mogli liczyć¹².

¹¹ J. Sierańska, *Ewolucja międzynarodowych ról Egiptu w regionie Bliskiego Wschodu po arabskiej wiosnie*, [w:] *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XX wieku*, red. W. Lizak, A.M. Solarz, Warszawa 2016, s. 46–59.

¹² A. Elhadidi, *Egypt's Shifting Foreign Policy Priorities*, „The Cairo Review of Global Affairs”, Spring 2018, <https://www.thecaireview.com/essays/egypts-shifting-foreign-policy-priorities> [dostęp: 10.09.2018].

Między Rosją a Stanami Zjednoczonymi

Podobnie jak skutek rewolucji Wolnych Oficerów z 1952 r. jej lider – Dżamal Abd an-Nasir (Naser) – nie od razu został przywódcą egipskiego państwa, również As-Sisi nie spieszył się z objęciem urzędu prezydenta, wyznaczając na stanowisko głowy państwa Adlego Mansura, który był politykiem niewiele znaczącym. Proces koncentracji władzy w rękach jednego człowieka przebiegał zatem zgodnie z wypróbowanym sześć dekad wcześniej schematem – z tą różnicą, że Mansur pozostał lojalny wobec As-Sisiego – inaczej niż generał Muhammad Nadżib (pierwszy prezydent Egiptu), który z czasem stał się przeciwnikiem Nasera w obozie władzy¹³.

Od wojskowego zamachu stanu, który dokonano w połowie 2013 r., odsuwając Mursiego od władzy, Rosja wykazywała duże zainteresowanie jego inicjatorem i liderem, udzielając mu jednoznacznego poparcia przy ubieganiu się o urząd prezydencki wiosną 2014 r. Po stronie egipskiej główną motywacją do pogłębienia stosunków z Rosją było dążenie do rozwoju stabilnego partnerstwa z jednym ze wschodzących aktorów globalnych – na wypadek trwałego pogorszenia relacji ze Stanami Zjednoczonymi, co od Amerykanów z kolei wymagało ostrożnych ruchów względem bliskowschodniego sojusznika.

Władze w Waszyngtonie – szczególnie w okresie prezydentury Obamy – krytykowały bowiem fakt łamania praw człowieka i zahamowania procesu demokratyzacji w Egipcie, czego konsekwencją było dążenie egipskich władz do budowy dobrych relacji z Rosją, która – podobnie jak w czasie zimnej wojny w kontekście rywalizacji amerykańsko-radzieckiej – zaczęła wyrastać na konkurenta USA w regionie. O ile Amerykanie mocno skrytykowali wojskowy zamach stanu i obalenie Mursiego, co przyczyniło się do pogorszenia stosunków na linii Kair – Waszyngton, o tyle władze w Moskwie – podobnie jak Arabia Saudyjska, ale inaczej niż Turcja – przychylnie odniosły się do obalenia islamistycznego prezydenta i przystąpiły do „dyplomatycznej ofensywy”, którą zrównoważono dopiero w czasie prezydentury Donalda Trumpa – formalnie zapoczątkowanej w styczniu 2017 r.

Świadczy o tym tempo, w jakim doszło do pierwszego oficjalnego spotkania wysokich rangą przedstawicieli obydwu państw, które zorganizowano w Kairze w listopadzie 2013 r., kiedy spotkali się ministrowie spraw zagranicznych oraz ministrowie obrony Arabskiej Republiki Egiptu i Federacji Rosyjskiej – Nabil Fahmy oraz Sergiej Ławrow, jak również As-Sisi (wówczas minister obrony) i Sergiej Szojgu¹⁴. Było to pierwsze z serii spotkań dyplomatycznych, do jakich będzie dochodzić w kolejnych latach (również na szczeblu głów państw), które przyniosą pogłębienie relacji o charakterze strategicznym. Pierwszym tego przykładem było

¹³ J. Holzer, B. Stępniewska-Holzer, *Egipt – stulecie przemian*, Warszawa 2006, s. 104–116.

¹⁴ *Russia and Egypt in 'Historic' Talks*, BBC, 14.11.2013, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-24936509> [dostęp: 10.09.2018].

podpisanie – we wrześniu 2014 r., czyli kilka miesięcy po zaprzysiężeniu As-Siego na prezydenta Egiptu – wstępnego porozumienia w sprawie zakupu przez Egipt rosyjskiego sprzętu wojskowego o wartości 3,5 mld USD¹⁵. Nie byłoby to aż tak kontrowersyjne, gdyby nie fakt, że umowa została zawarta w okresie obowiązywania zachodnich sankcji, które nałożono na Rosję w związku z aneksją Krymu i konfliktem we wschodniej Ukrainie. Egipt nie był zobowiązany do przestrzegania sankcji zainicjowanych przez administrację Obamy, niemniej drugi (lub trzeci, jeśli uznać, że drugie miejsce należy się Arabii Saudyjskiej) co do ważności sojusznik Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie postępuje inaczej niż władze w Waszyngtonie, świadczył o tym, że jakość stosunków amerykańsko-egipskich uległa pogorszeniu. Zachowanie Egiptu nie było jednak nieracjonalne, ponieważ jednym z efektów zamachu stanu było zamrożenie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Egiptu. Był to zarazem jeden z pierwszych tak wyraźnych sygnałów wysłanych Stanom Zjednoczonym, że sojusz amerykańsko-egipski nie jest nienaruszalny, a Egipt – w razie konieczności – może znaleźć innego strategicznego partnera – takiego, który nie będzie ingerował w sprawy wewnętrzne egipskiego państwa¹⁶. Takim sojusznikiem może być Federacja Rosyjska, lecz w przyszłości także Chińska Republika Ludowa, a zatem rosnące w siłę mocarstwa postrzegane przez USA jako zagrożenie dla amerykańskiej hegemonii – nie tylko na Bliskim Wschodzie czy w Afryce, ale i w skali całego świata.

Postanowienia powyższej umowy zostały potwierdzone w lutym 2015 r. podczas wizyty Władimira Putina w Egipcie, co można postrzegać jako rewizytę, ponieważ w 2014 r. As-Sisi aż dwukrotnie odwiedzał Rosję – jako minister obrony (w lutym) i prezydent (w sierpniu). Drugie spotkanie As-Siego z Putinem odbyło się w Soczi, gdzie prezydenci obydwu państw nie tylko mieli możliwość obserwowania manewrów rosyjskiej marynarki wojennej, lecz również omawiali kwestie związane z intensyfikacją współpracy o charakterze militarnym, handlowym, energetycznym oraz inwestycyjnym – w kontekście rosyjskich inwestycji na terytorium Egiptu. Przedmiotem dyskusji były: sprzedaż uzbrojenia, powstanie na terytorium Egiptu specjalnej strefy wolnego handlu (nastawionej na preferencyjną wymianę handlową z Rosją i innymi państwami wchodzącymi w skład Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej), wymiany towarów rolnych i rosyjskich inwestycji w strefie Kanału Sueskiego¹⁷. Osiągnięciem wizyty Putina w Egipcie, na początku 2015 r., było podpisanie kolejnych umów uściślających współpracę w powyższym zakresie.

¹⁵ *Russia, Egypt Seal Preliminary Arms Deal Worth \$3.5 Billion: Agency*, Reuters, 17.09.2014, <https://www.reuters.com/article/us-russia-egypt-arms/russia-egypt-seal-preliminary-arms-deal-worth-3-5-billion-agency-idUSKBN0HC19T20140917> [dostęp: 10.09.2018].

¹⁶ J. Sharp, *Egypt: Background and U.S. Relations*, Congressional Research Service, 7.06.2018, <https://fas.org/sgp/crs/mideast/RL33003.pdf> [dostęp: 10.09.2018].

¹⁷ *El-Sisi, Putin Stress Close Ties, Near Arms Deal*, Ahram Online, 12.08.2014, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/0/108273/Egypt/0/ElSisi,-Putin-stress-close-ties,-near-arms-deal-.aspx> [dostęp: 10.09.2018].

Porozumienia dotyczyły m.in. zakupu przez Egipt rosyjskich myśliwców MIG-35 oraz śmigłowców bojowych KA-52¹⁸.

Współpraca egipsko-rosyjska została wystawiona na próbę pod koniec października 2015 r., kiedy miał miejsce tragiczny w skutkach atak terrorystyczny na rosyjski samolot pasażerski, który spadł na terenie Egiptu. W zamachu zginęli rosyjscy turyści, co negatywnie odbiło się na rosyjsko-egipskim ruchu turystycznym – Rosjanie stanowią dla egipskiej turystyki ważną klientelę. Przywódcom Egiptu i Rosji udało się jednak przezwyciężyć ten kryzys, o czym świadczy fakt, że już miesiąc później – pod koniec listopada 2015 r. – podpisano wstępne porozumienie, na mocy którego siły powietrzne każdego z państw miały uzyskać możliwość korzystania z przestrzeni powietrznej oraz baz lotnictwa wojskowego partnera. Kolejna umowa – uściślająca wcześniejsze uzgodnienia – została podpisana przez ministrów obrony obydwu państw w listopadzie 2017 r.¹⁹

Spotkanie Szojgu z Nabilem Fahmim (egipskim ministrem obrony) okazało się być wstępem do kolejnego spotkania na szczycie, tj. na poziomie głów państw w grudniu 2017 r. w Kairze. Do katalogu wspólnych przedsięwzięć o charakterze strategicznym oraz gospodarczym (takich jak np. stworzenie w Egipcie rosyjskiej strefy przemysłowej)²⁰ dołączono kwestię budowy elektrowni atomowej na obszarze Egiptu (w okolicach miasta Ad-Daba na północy państwa), której mieliby się podjąć specjaliści rosyjscy. Sprawa ta była negocjowana od 2014 r., jednak dopiero pod koniec 2017 r. zaprezentowano szczegóły tej operacji oraz podpisano stosowne porozumienia. Zakładany koszt przedsięwzięcia oscyluje wokół sumy 30 mld USD, z czego 85% ma pochodzić z rosyjskiej pożyczki rozłożonej na kilkanaście lat. Budowa elektrowni ma być zakończona w 2026 r.²¹

Administracja Obamy została poddana krytyce za zbyt małą aktywność na rzecz zahamowania wzrostu obecności Rosji na Bliskim Wschodzie, dla której kluczowym momentem było przystąpienie do konfliktu syryjskiego. Odbiło się to kosztem relacji z władzami w Ankarze, które początkowo nieufnie odnosiły się do rosyjskiej obecności u granic Turcji, jednak z czasem – w związku z pogarszaniem się relacji na linii Ankara – Waszyngton (i NATO) władze tureckie pragmatycznie zaakceptowały militarną aktywność Rosji w basenie Morza Czarnego i na obszarze tzw. Żywnego Półksiężycy. Kolejnym krokiem ze strony władz rosyjskich było nawiązanie bliższych relacji z Egiptem, co w Waszyngtonie uznano za przejaw sukcesywnego zwiększania wpływów i obecności wojskowej Rosji również

¹⁸ *Russia to Start Moving 50 MiG-29 Fighters to Egypt: TASS*, Egypt Independent, 17.09.2017, <https://www.egyptindependent.com/russia-start-moving-50-mig-29-fighters-egypt-tass> [dostęp: 13.09.2018].

¹⁹ A. Elhadidi, *op. cit.*

²⁰ *Ibidem.*

²¹ S. El-Wardany, E. Mazneva, A.L. Wahba, *Putin and Sisi Finalize \$30 Billion Nuclear Plant Deal*, Bloomberg, 10.12.2017, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-12-10/putin-sisi-set-to-finalize-30-billion-nuclear-deal-boost-ties> [dostęp: 13.09.2018].

w basenie Morza Śródziemnego. Anektując Krym i nawiązując strategiczną współpracę z As-Sisim rosyjski prezydent wykazał, że nowa strategia morska Rosji zaczyna być realizowana. Otwartym pozostaje pytanie, czy i na ile Rosja będzie w stanie udźwignąć koszty swej nowej polityki na Bliskim Wschodzie.

Niezależnie od tego, jaka będzie odpowiedź na to pytanie, faktem jest, iż stosunki amerykańsko-egipskie uległy pogorszeniu po zamachu stanu z połowy 2013 r. Administracja Obamy, chcąc niejako „ukarać” swego bliskowschodniego sojusznika za stosowanie praktyk dalece odmiennych od wartości, jakim hołdują Amerykanie, postanowiła wstrzymać zarówno pomoc wojskową (w wysokości 1,3 mld USD rocznie), jak i wcześniej zaplanowane wspólne ćwiczenia wojskowe, co jedynie umocniło prorosyjski kurs nowych władz w Kairze²². Oznacza to, iż „sankcje” tego typu okazały się nieskuteczne; egipskie władze dysponują swoistym „potencjałem pivotalnym” w zawiązywaniu korzystnych dla siebie sojuszy z silniejszymi państwami. Po raz kolejny egipskie władze udowodniły, że potrafią prowadzić realistyczną politykę zagraniczną i wykorzystywać napięcia pomiędzy globalnymi aktorami.

Dopiero zmiana na stanowisku głowy państwa w Stanach Zjednoczonych pozwoliła na przełamanie impasu we wzajemnych relacjach, jakkolwiek pierwsze kroki w tym kierunku podjęto u schyłku prezydentury Obamy. Trump zaniechał bowiem krytykowania prezydenta As-Sisiego za jego poczynania na arenie wewnętrznej (jawne łamanie praw człowieka, czystki polityczne wymierzone w umiarkowanych islamistów), skupiając się na kwestiach bezpieczeństwa oraz strategicznej współpracy²³. W związku z szeregiem problemów, takich jak wojna domowa w Libii czy konflikt na półwyspie Synaj (z bojówkami dżihadystycznymi), Amerykanie wznowili – po 2014 r., kiedy Egipt nie otrzymał stosownego wsparcia wojskowego – pomoc militarną dla egipskiego państwa, które zabezpiecza zachodnią granicę Izraela i przejście graniczne między Egiptem a Strefą Gazy, co ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa izraelskiego. Dzięki temu egipskie wojsko otrzymało od Stanów Zjednoczonych kolejne samoloty bojowe (F-16), pociski Harpoon oraz nowoczesne czołgi²⁴.

Do ożywienia relacji dyplomatycznych doszło dopiero w 2017 r., kiedy obydwaj prezydenci – Trump i As-Sisi – zaczęli się ze sobą regularnie komunikować, spotykając się przy różnych okazjach oraz prowadząc szereg rozmów telefonicznych. Rozmowy te dotyczyły spraw związanych z rozwojem współpracy gospodarczej oraz bezpieczeństwem. Konkretnie dotyczyły one zarówno kwestii, które zajmowały liderów obydwu państw przed Arabską Wiosną (jak np. konflikt izraelsko-palestyński czy walka z terroryzmem), jak i nowych – tj. konflikt wewnętrzny w Libii, w kontekście którego władze w Waszyngtonie mogły liczyć na zbieżne

²² J. Sharp, *op. cit.*

²³ B. Barfi, *Egypt's New Realism. Challenges under Sisi*, Washington 2018, s. 87–90.

²⁴ P. McLeary, *U.S. Resuming F-16, Tank Shipments to Egypt*, Foreign Policy, 31.02.2015, <https://foreignpolicy.com/2015/03/31/us-f-16-arms-abrams-shipments-egypt> [dostęp: 13.09.2018].

z polityką amerykańską stanowisko Egiptu; czy wojna domowa w Syrii, co do której trudniej było uzyskać porozumienie. W kwestii syryjskiej egipskie władze wspierały bowiem stanowisko rosyjskie, po raz kolejny balansując pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Amerykańska administracja – widząc, że wcześniejsza polityka wobec Egiptu okazała się nieskuteczna – zaczęła dążyć do odtworzenia *status quo*, czemu służyły działania na rzecz wznowienia wspólnych manewrów wojskowych (Bright Star), prowadzonych od 1980 r. Do ich wznowienia doszło późnym latem 2017 r.²⁵

Tymczasem do pierwszej wizyty As-Sisiego w Waszyngtonie za prezydentury Trumpa doszło w kwietniu 2017 r. W jej trakcie amerykański prezydent nie wspominał o wewnętrznych problemach politycznych Egiptu, skupiając się na wspólnych wyzwaniach z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego. Spotkanie można było uznać za „nowe otwarcie”, które zostało zaburzone w grudniu 2017 r. – wraz z decyzją o przeniesieniu amerykańskiej ambasady w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy, co postawiło Egipcjan w trudnej sytuacji. Jakkolwiek reakcja władz w Kairze była wyważona, Egipcjanie nie mogli nie zdystansować się wobec tego posunięcia. Znalazło to swój wyraz w zgłoszeniu sprawy do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, co zostało zawetowane przez Amerykanów²⁶.

Kolejną reperkusją kontrowersyjnej decyzji Trumpa była konieczność zmiany terminu wizyty wiceprezydenta Mike’a Pence’a w Kairze. Pierwotnie zaplanowano ją na grudzień 2017 r., lecz z uwagi na wspomniane wydarzenia została przesunięta na styczeń 2018 r. W jej trakcie amerykański wiceprezydent zapewnił As-Sisiego, że Stany Zjednoczone będą popierać rozwiązanie dwupaństwowe (*two state solution*), o ile popierają je Izraelczycy oraz Palestyńczycy, co spotkało się z aprobatą przywódcy Egiptu, który stwierdził, iż tylko takie rozwiązanie może przynieść trwałą pokój na Bliskim Wschodzie. Zapewniono ponadto, że obydwa państwa dołożą wszelkich starań, aby skutecznie walczyć z terroryzmem i podkreślono, iż stosunki amerykańsko-egipskie znów są bliskie jak za czasów Mubaraka, co można było potraktować raczej jako wyrażenie woli niż opis aktualnej sytuacji. Nie zmienia to jednak faktu, iż stosunki amerykańsko-egipskie ulegały sukcesywnej poprawie, jakkolwiek amerykański parlament nadal miewał zastrzeżenia co do finansowania egipskiego wojska na poziomie sprzed 2014 r. Świadczy o tym fakt, iż w sierpniu 2017 r. obniżono sumę wsparcia militarnego o 200 mln USD, za co odpowiedzialny był amerykański parlament. Jednak jednoznaczne sygnały – płynące z Białego Domu – poparcia dla Egiptu i prezydenta As-Sisiego ze strony Trumpa, pozwalają uznać rok 2018 za okres przełamywania impasu we wzajemnych relacjach²⁷.

²⁵ A. Eleiba, *US-Egyptian Bright Star Manoeuvres Start Today*, Ahram Online, 8.09.2018, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/311097/Egypt/Politics-/USEgyptian-Bright-Star-manoevres-start-today.aspx> [dostęp: 13.09.2018].

²⁶ A. Elhadidi, *op. cit.*

²⁷ *Ibidem*; J. Sharp, *op. cit.*; B. Barfi, *op. cit.*, s. 87–90.

Egipt wobec rywalizacji saudyjsko-irańskiej

Dojście do władzy As-Sisiego przyczyniło się do ożywienia stosunków egipsko-saudyjskich (które uległy pogorszeniu wskutek objęcia władzy przez reprezentanta Braci Muzułmanów); „nowe otwarcie” stało się tym bardziej możliwe, iż w Rijadzie do władzy doszło młode pokolenie pragmatycznych książąt. Jest ono reprezentowane przez prawdopodobnego następcę tronu – młodego i dynamicznego Muhammada Ibn Salmana. Książę koronny, który w krótkim czasie zdołał obsadzić najistotniejsze stanowiska w strukturze saudyjskiego rządu (m.in. ministra obrony) jawi się nie tylko jako odważny reformator, lecz również zdecydowany i stanowczy przywódca, który nie boi się podejmować politycznego ryzyka – i na arenie wewnętrznej (o czym świadczy wdrażanie trudnych reform ekonomicznych), i na międzynarodowej, o czym świadczą m.in. kontrowersyjna interwencja zbrojna w Jemenie (w obliczu opanowania stolicy – Sany – przez szyicki ruch Al-Husich), a także gospodarcza blokada Kataru, którą wdrożono w połowie 2017 r. w związku nasilającą się rywalizacją saudyjsko-irańską oraz faktem, iż Katar łączy z Iranem wspólne interesy.

Jest to zarazem jedyne państwo wchodzące w skład RWAPZ, które utrzymuje z Iranem tak bliskie relacje. W rywalizacji tej nie bez znaczenia jest polityka Turcji, która otwarcie wspiera Katar – i pośrednio Iran – kosztem zarówno Arabii Saudyjskiej oraz jej sojuszników z RWAPZ, jak i takich państw jak Egipt, z którym władze w Ankarze dodatkowo spierają się o dostęp do zasobów gazowych na Morzu Śródziemnym u wybrzeży Cypru²⁸.

Z kolei dla Arabii Saudyjskiej Egipt ma faktyczną zdolność oddziaływania na inne państwa arabskie, zatem im lepsze są stosunki saudyjsko-egipskie, tym większa jest szansa, że interesy saudyjskie będą szerzej promowane na forum LPA. Ponadto Egipt, o czym była już mowa, dysponuje liczną i dobrze wyposażoną armią, co mogłoby się okazać istotne, gdyby doszło do wybuchu konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie na dużą skalę – z Arabią Saudyjską oraz Iranem jako głównymi antagonistami. Wiosną 2014 r. – w trakcie kampanii wyborczej – As-Sisi stwierdził nawet, że militarna ochrona państw Półwyspu Arabskiego jest elementem egipskiej doktryny obronnej.

Oprócz tego Egipt był w stanie rzec się – na rzecz saudyjskiej monarchii – dwóch strategicznie położonych wysp na Morzu Czerwonym, tj. Sanafir i Tiran, których kontrola pozwala na efektywną blokadę Cieśniny Tirańskiej. Tymczasem Arabia Saudyjska dla Egiptu stała się źródłem inwestycji zagranicznych, preferencyjnych pożyczek rozwojowych i dotacji, co dla władz państwa pogrążonego w kryzysie gospodarczym ma duże znaczenie. Monarchia Saudyjska zapewnia stabilizację egipskiego reżimu w aspekcie wewnętrznym; natomiast dla władz

²⁸ Szerzej na ten temat zob. *The Eastern Mediterranean's New Great Game Over Natural Gas*, Stratfor, 22.02.2018, <https://worldview.stratfor.com/article/eastern-mediterraneans-new-great-game-over-natural-gas?> [dostęp: 13.09.2018].

w Ar-Rijadzie sojusz z Egiptem ma przede wszystkim wymiar zewnętrzny (ekonomiczny i polityczny). Ponadto obydwie państwa są w równym stopniu zdeterminowane do walki z islamistycznym ekstremizmem, szczególnie w wydaniu grup powiązanych z tzw. Państwem Islamskim²⁹.

Proces wznowienia sojuszniczych relacji nie odbywał się bez przeszkód, gdyż Egipt – pomimo znaczącego wsparcia od Arabii Saudyjskiej po obaleniu Mursiego – niechętnie wywiązywał się z zobowiązań wobec władz w Ar-Rijadzie. Zwłaszcza w kontekście konfliktu w Jemenie, Saudyjczycy oczekiwali od Egipcjan wsparcia wojskowego. Było to związane z nową strategią polityki zagranicznej zainicjowaną przez króla Salmana, który stanął na czele państwa w 2015 r. Arabia Saudyjska przeszła wówczas do bardziej aktywnej polityki obronnej i bezpieczeństwa, zakładającej min. interwencje zbrojne w państwach regionu, czego doskonałym przykładem stał się – pogrążony w konflikcie wewnętrznym – Jemen.

Wstrzeźliwa postawa Egiptu generowała tymczasowe perturbacje, jakkolwiek nie wpłynęło to na długofalowe zachowania obydwu państw względem siebie. Egipcjanie, choć wsparli sojusznika w jego decyzjach względem Jemenu, wysyłając w rejon Zatoki Adeńskiej flotę wojenną, nie byli zainteresowani wysłaniem wojsk lądowych, na co liczyli Saudyjczycy. W odpowiedzi Arabia Saudyjska wstrzymała na pewien czas pomoc dla Egiptu (w postaci dostaw paliwa, preferencyjnych pożyczek oraz inwestycji), która została wznowiona po tym, jak pod koniec 2015 r. Egipt znów aktywnie poparł politykę regionalną władz w Ar-Rijadzie, uznając przywództwo Arabii Saudyjskiej wśród państw arabsko-sunnickich. Jedną z konsekwencji ocieplenia egipsko-saudyjskiego, oprócz pakietu inwestycyjno-donatorskiego dla Egiptu, było poparcie As-Sisiego dla Arabii Saudyjskiej w kontekście zainicjowanej przez władze w Ar-Rijadzie ekonomicznej blokady Kataru, do jakiej doszło w połowie 2017 r.³⁰

Podsumowanie

W niniejszym artykule poddano analizie stosunki Egiptu ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją, a także z Arabią Saudyjską – w kontekście dwóch osi rywalizacji na Bliskim Wschodzie: globalnej oraz regionalnej. Pierwszą wyznacza rywalizacja amerykańsko-rosyjska, a zatem obejmuje dwóch aktorów globalnych; drugą saudyjsko-irańską, co dotyczy dwóch aktorów regionalnych. Wobec tych dwóch osi rywalizacji Egipt zachowywał się w latach 2014–2018 racjonalnie i pragmatycznie, kierując się realistycznie postrzeganym interesem narodowym.

²⁹ B.A. Piazza, *The Foreign Policy of Post-Mubarak Egypt and the Strengthening of Relations with Saudi Arabia: Balancing between economic Vulnerability and Regional and Regime Security*, „The Journal of North African Studies” 2018, s. 16-20, <https://doi.org/10.1080/13629387.2018.1454650> [dostęp: 15.09.2018].

³⁰ *Ibidem*.

W kontekście złożonych relacji amerykańsko-rosyjskich, które niekiedy przypominają rywalizację zimnowojenną – zwłaszcza na obszarze Bliskiego Wschodu – Egipt jawi się jako państwo dążące do prowadzenia możliwie „zdywersyfikowanej” polityki zagranicznej, czerpiąc korzyści ze swego potencjału (głównie geograficznego, ludnościowego i militarnego), a co za tym idzie z faktu, iż obydwa mocarstwa dążą do tego, ażeby mieć Egipt „po swojej stronie”. Przypomina to nieco sytuację z początku lat 50. XX w., przy czym wówczas zwycięzcą owej rywalizacji – na prawie dwie dekady – okazał się Związek Radziecki. Wydaje się jednak, iż Amerykanie mają świadomość tego, iż dyplomacja egipska kieruje się racjonalnym pragmatyzmem, co oznacza implementację realistycznych założeń polityki zagranicznej. Egipt nie kieruje się w tej materii ani wspólnymi wartościami, ani ideologią, ani nawet perspektywą członkostwa we wspólnych organizacjach. Kieruje się racjonalnie określonym interesem narodowym, co oznacza, iż państwa zabiegające o jego przychyłność muszą w istocie licytować się o to, „kto da więcej”, na czym Egipt korzysta podwójnie.

Wciąż ograniczony potencjał Federacji Rosyjskiej (przynajmniej w zakresie zdolności ekonomiczno-finansowych), jeśli chodzi o możliwość odbudowy statusu światowego mocarstwa, nie pozwala zakładać, aby Egipcjanie zrezygnowali ze strategicznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, które wciąż dysponują ogromną przewagą nad Rosją (jakkolwiek owa przewaga nieco topnieje w odniesieniu do możliwości militarnych Rosji). Nie oznacza to jednak, że są zamknięci na rosyjskie wsparcie wojskowe i gospodarcze, czego dowiedli w ostatnich latach, dając Amerykanom do zrozumienia, że dysponują „alternatywą” i zmuszając władze w Waszyngtonie do rewizji idealistycznej (liberalnej) polityki Obamy, w której kwestie bezpieczeństwa oraz stabilności ustąpiły miejsca ideałom demokracji i praw człowieka.

Amerykanie wiedzą, że nie mogą sobie pozwolić na „utrata” Egiptu na rzecz Rosji (albo Chin w niedalekiej przyszłości), dlatego należy się spodziewać kolejnych starań z ich strony na rzecz wzmocnienia strategicznego sojuszu amerykańsko-egipskiego. „Utrata” Egiptu byłaby bowiem niekorzystna zarówno dla USA, jak i Izraela oraz Arabii Saudyjskiej. Z drugiej strony Egipcjanie także potrzebują amerykańskiego i saudyjskiego wsparcia – w tej kwestii niewiele się zmieniło w porównaniu z okresem sprzed Arabskiej Wiosny. Tym bardziej, że to Stany Zjednoczone – a nie Federacja Rosyjska – dysponują większą możliwością udzielania długofalowego wsparcia materialnego, którego Egipt nieustannie potrzebuje. Jediną różnicą jest dużo bardziej aktywna polityka Rosji na Bliskim Wschodzie (czego dowodzi syryjski teatr wojenny). Amerykanie są więc zmuszeni bardziej dbać o relacje z dotychczasowymi sojusznikami. Pomijając wsparcie o charakterze wojskowym i współpracę gospodarczą, Egipt potrzebuje też amerykańskiego wsparcia przy ubieganiu się o kolejne pożyczki rozwojowe przyznawane przez MFW, w uzyskiwaniu których władze rosyjskie Egiptowi nie pomogą.

Egypt Towards the Main Axes of International Rivalry After the Arab Spring

This article aims to analyse Egypt's foreign policy toward the principal axes of rivalry in the Middle East after the Arab Spring. One of them is a global rivalry; the other is a regional one. In the first case, attention should be paid to both – the United States, seeking to preserve the status of a global superpower, and the Russian Federation, trying to transform its status from being a regional power into a global power. The second type is the Saudi-Iranian rivalry for hegemony in the Middle Eastern region. In this context, Egypt seeks to diversify its allied relations, which results from the strong sense of subjectivity of the Egyptian state.

Key words: Foreign policy of Egypt, United States, Russian Federation, Saudi Arabia, Middle East, international relations

Egipt wobec głównych osi rywalizacji międzynarodowej na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie

Celem artykułu jest analiza polityki zagranicznej Egiptu wobec głównych osi rywalizacji na Bliskim Wschodzie po Arabskiej Wiośnie. Jedna z nich ma charakter rywalizacji globalnej, a druga regionalnej. W przypadku rywalizacji pierwszego typu należy zwrócić uwagę na Stany Zjednoczone, dążące do zachowania statusu światowego supermocarstwa, jak również na Federację Rosyjską, która dąży do tego, aby ze statusu mocarstwa regionalnego przekształcić się w mocarstwo globalne. Druga to rywalizacja saudyjsko-irańska o hegemonię w regionie Bliskiego Wschodu. W tym kontekście egipskie władze dążą do dywersyfikacji relacji sojuszniczych, co wynika z silnego poczucia podmiotowości egipskiego państwa.

Słowa kluczowe: Polityka zagraniczna Egiptu, Stany Zjednoczone, Federacja Rosyjska, Arabia Saudyjska, Bliski Wschód, stosunki międzynarodowe